

**Protokół Nr III/U/09**  
**z uroczystej sesji Rady Miasta Szczecin**  
**odbytej w dniu 20 kwietnia 2009 r.**  
**w Sali Księcia Bogusława w Zamku Książąt Pomorskich**

Początek obrad w dniu 20 kwietnia 2009 r.:

- godz. 11.00

Zakończenie obrad:

- godz. 12.40

W dniu 20 kwietnia 2009 r. w sesji uczestniczyło 17 radnych. Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Radni nieobecni:

1. Stefania Biernat
2. Witold Dąbrowski
3. Leszek Duklanowski
4. Marek Goc
5. Tomasz Hinc
6. Paweł Juras
7. Andrzej Karut
8. Piotr Kęsik
9. Marzena Kopacka
10. Maciej Kopeć
11. Marcin Napieralski
12. Adam Ruciński
13. Artur Szałabawka
14. Jędrzej Wijas

Ponadto w sesji udział wzięli:

- Prezydent Miasta i jego zastępcy,
- Dyrektorzy Urzędu Miejskiego,
- przewodniczący rad osiedlowych,
- zaproszeni goście
- przedstawiciele mediów i mieszkańcy miasta.

B. Baran – Przewodniczący obrad poprosił wszystkich o powstanie, a poczet sztandarowy o wprowadzenie sztandaru.

Po wprowadzeniu sztandaru Przewodniczący obrad poprosił o odegranie hejnału Miasta.

*Przystąpiono do realizacji punktu 1 porządku obrad:*

**1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum**

B. Baran – Przewodniczący obrad powitał przybyłych na III uroczystą sesję Rady Miasta Szczecin: Pana Lecha Wałęsę, Prezydenta Miasta Szczecin Piotra Krzystka i Jego Zastępców, Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, Przewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, Parlamentarzystów Ziemi

Zachodniopomorskiej, przedstawicieli duchowieństwa oraz służb mundurowych, mieszkańców Szczecina, radnych Rady Miasta Szczecin.

Następnie Przewodniczący obrad w oparciu o przedłożoną listę obecności stwierdził, że na sali jest obecnych 17 radnych, zatem obrady Rady będą prawomocne. Oświadczył, że w związku z tym otwiera III uroczystą sesję Rady Miasta Szczecin.

Przewodniczący obrad powołał na sekretarza obrad Władysława Dzikowskiego i Jana Stopyrę – Wiceprzewodniczących Rady Miasta Szczecin – do prowadzenia listy mówców i innych czynności pomocniczych, niezbędnych do prawidłowego przebiegu posiedzenia.

B. Baran – Przewodniczący obrad oświadczył, że porządek obrad III uroczystej sesji jest następujący:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Wystąpienie Przewodniczącego Rady Miasta Szczecin.
3. Wystąpienie Prezydenta Miasta Szczecin.
4. Wręczenie Aktu Nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Szczecin.
5. Wystąpienie Pana Lecha Wałęsy.
6. Zakończenie sesji.

Porządek obrad stanowi załącznik nr **2** do protokołu.

*Przystąpiono do realizacji punktu 2 porządku obrad:*

## **2. Wystąpienie Przewodniczącego Rady Miasta Szczecin**

B. Baran – Przewodniczący Rady Miasta:

„Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Państwo.

8 września 2008 roku Rada Miasta podjęła uchwałę o przyznaniu tytułu Honorowego obywatela Lechowi Wałęsie.

Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Szczecin jest wyrazem najwyższego wyróżnienia i uznania.

Takie osobowości jak Jan Paweł II, ojciec Hubert Czuma, abp Kazimierz Majdański, Władysław Bartoszewski znalazły się wśród Honorowych obywateli naszego miasta.

Nasz Uniwersytet Szczeciński wśród swoich doktorów honoris causa ma Jerzego Giedrojcia.

Postawy tych osób obrazują do jakich wartości się odnosimy i na jakich wzorcach chcemy oprzeć naszą tożsamość.

Cieszymy się że jest pan z nami panie prezydencie.”

*Przystąpiono do realizacji punktu 3 porządku obrad:*

## **3. Wystąpienie Prezydenta Rady Miasta Szczecin**

P. Krzystek – Prezydent Miasta Szczecin:

„Szanowny Panie Prezydencie,  
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado!

Pragnę jeszcze raz serdecznie powitać:

- Parlamentarzystów Ziemi Zachodniopomorskiej,
- Pana Marszałka,
- Pana Wojewodę,
- Pionierów Miasta Szczecin,
- Przedstawicieli duchowieństwa oraz służb mundurowych,
- Wszystkich Państwa Obecnych na uroczystej sesji Rady Miasta Szczecin

Niewielu jest Polaków, którzy dzięki swym wielkim dokonaniom, bezkompromisowej postawie oraz nieugiętej walce o wolność, przysparzali i przysparzają Rzeczypospolitej Polskiej rozgłosu i chwały. Niewątpliwie do tego grona należy osoba Pana Prezydenta Lecha Wałęsy.

W tak uroczystym dniu, pragnę złożyć wyrazy głębokiego szacunku dla drogi życiowej i patriotycznej misji pełnionej z wytrwałością przez Pana Lecha Wałęsę. Chciałbym również wyrazić swoją radość z okazji nadania Panu Tytułu Honorowego Obywatela Miasta Szczecin. Jest to wydarzenie szczególne, napawające wszystkich nas tu obecnych dumą i radością. Jesteśmy wdzięczni, że dziś możemy wspólnie uczestniczyć w tak historycznej chwili, w pełni świadomi Pana zasług dla ojczyzny, będącej tak bliskiej naszym sercom. Pana osoba to nie tylko żywy pomnik współczesnej historii, ale również żywa legenda sukcesów Polski w walce z systemem totalitarnym - największym przekleństwem minionego wieku.

W najnowszej historii Rzeczypospolitej i całego świata odegrał Pan wyjątkową rolę jako legendarny przywódca „Solidarności” - ruchu społecznego, który dzięki swej sile i olbrzymiemu oddziaływaniu skruszył kajdany komunistycznego zniewolenia w wielu krajach Europy. Z całą pewnością niestrudzona służba Polsce i idei wolności oraz wielkie dokonania pozwalają stanąć Panu w jednym szeregu z najwybitniejszymi synami polskiej ziemi. Swoją życiową postawą odznaczającą się bezkompromisową walką, pełnym zaangażowaniem oraz odwagą dał Pan drogowskaz jak żyć, by służyć ojczyźnie i najszlachetniejszym wartościom. Pasja działania, wierność wartościom i zasadom sprawiła, że dołączył Pan do panteonu wybitnych postaci XX wieku - laureatów pokojowej Nagrody Nobla, stając się tym samym wzorem postawy moralnej i nieprzejednanej walki oraz najbardziej rozpoznawalnym Polakiem na świecie.

Szanowni Państwo,

Szanowny Panie Prezydencie,

Dzisiejsza uroczystość jest dopełnieniem i zwieńczeniem wspólnej historii, Szczecina oraz całego Wybrzeża, które wspólnie pokonały drogę do Wolności. To tu i na Wybrzeżu narodziła się w 1970 roku idea głębokich zmian, kontestacja ówczesnego porządku ustrojowego państwa. To ze Szczecina i Gdańska wiał wiatr przemian, budzący wśród naszych rodaków siłę by uwolnić się z ucisku i zniewolenia społecznego. Dzięki potężnej woli zmian mieszkańcy obu miast odważnie manifestowali swój opór oraz sprzeciw walcząc o prawa człowieka, o lepsze życie. Pragnę z całą stanowczością podkreślić, że to ze Szczecina oraz Gdańska wytrysnęło źródło wolności, które swym strumieniem rozlało się na całą Europę Środkowo-Wschodnią. Zasiane w Szczecinie i Gdańsku w 1970 roku ziarna przemian wydały dekadę później najpiękniejszy plon w postaci Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego. Na czele tego wielkiego ruchu stał Pan Lech Wałęsa.

W konsekwencji czego, został uruchomiony historyczny łańcuch wydarzeń, który doprowadził do upadku Układu Warszawskiego i zwycięstwa w zimnej wojnie bez przelewu krwi. Był to czas wielkiego przełomu, zmieniający nieodwracalnie bieg historii Europy i świata. Postawa i działalność pierwszego przywódcy „Solidarności” przełamała barierę strachu i zainspirowała inne narody do wolnościowego zrywu.

Dziś między innymi dzięki Pana odwadze i determinacji jesteśmy wolnym krajem, członkiem struktur północnoatlantyckich oraz pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Okazał się Pan wielkim architektem wolnościowych zmian, dał Pan podstawę do zbudowania ważnego i liczącego się na arenie międzynarodowej kraju, uczestniczył Pan w wydarzeniach które pchnęły na nowe tory historię Polski i całego świata.

Dlatego postać legendarnego przywódcy „Solidarności” zawsze bliska była mieszkańcom Stolicy Pomorza Zachodniego, idącej wraz z Gdańskiem ramie w ramie w marszu o wolną Polskę.

Dzisiejsza uroczystość to wyraz wdzięczności oraz okazanie zasłużonego szacunku dla wielkich dokonań Pana Lecha Wałęsy. Naszym wspólnym obowiązkiem jest zachować dbałość oraz poważanie dla bohaterów. Naszą powinnością jest ocalić pamięć tego co piękne i wzniosłe w dziejach naszego kraju. Tak również nakazuje dbałość o rozwój i przyszłość nas wszystkich. Inaczej utracimy własną tożsamość w marnej otchłani prywatnych uprzedzeń i kompleksów.

Postać Lecha Wałęsy jest wśród grona najwybitniejszych jednostek ostatniego półwiecza, walczących ze złem i budujących lepszą rzeczywistość. Wśród tych osób jest Vaclaw Havel, Nelson Mandela, Dalajlama. Tylko od nas samych zależy, czy nazwiska Lecha Wałęsy będą uczyć się z podręczników do historii młodzi ludzi na całym świecie.

Panie Prezydencie,

Ufam, że prawda wygra i z taką samą siłą jak XX lat temu burzył Pan wrogi system, tak z taką samą siłą będzie opierał się Pan atakom osób walczących po stronie fałszu. Jestem przekonany, że triumf prawdy na zawsze rozwieje czarne chmury fałszywych oskarżeń i radość zwycięstwa jeszcze raz zagości w Pana sercu. W imieniu mieszkańców Stolicy Pomorza Zachodniego oraz własnym pragnę wyrazić ogromny zaszczyt i dumę, że do grona Honorowych Obywateli Miasta dołączyła postać będąca symbolem pokojowych przemian i sukcesów politycznych naszego kraju i całej Europy Środkowo-Wschodniej.”

*Przystąpiono do realizacji punktu 4 porządku obrad:*

#### **4. Wręczenie Aktu Nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Szczecin**

B. Baran – Przewodniczący obrad poprosił o wygłoszenie laudacji Pana Andrzeja Milczanowskiego.

A. Milczanowski - wygłosił laudację na cześć Pana Prezydenta Lecha Wałęsy.

„Szanowny Panie Prezydencie Wałęsa,  
Szanowni Państwo

O Lechu Wałęsie, legendarnym Przywódcy „Solidarności”, Pierwszym Prezydencie III Rzeczypospolitej wielokrotnie mówili najwybitniejsi mężowie stanu i największe umysły i autorytety moralne naszych czasów, podkreślając w jak wielkim stopniu przyczynił się do upadku komunizmu, do odzyskania przez Polskę niepodległości, do wyprowadzenia z naszego kraju wojsk sowieckich, do przyjęcia nas w skład struktur Paktu Północno-Atlantyckiego.

Nazwisko Wałęsa czy Walesa, to polski znak firmowy za granicą, to klucz, który rozwiązuje języki i wzbudza sympatię na wszystkich kontynentach.

Cóż można dodać do morza wypowiedzianych już słów, by nie popaść w banał?

Spróbuję przedstawić kilka kwestii związanych z osobą Pana Prezydenta Wałęsy.

Sprawa pierwsza: niektóre, utrwalone w mojej pamięci relacje Lecha Wałęsy ze szczecińską „Solidarnością” i Szczecinem w ogóle:

Wizyta Przewodniczącego „Solidarności” w Szczecinie dnia 28 lutego 1989 roku. Powitanie przez członków Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ „S” Regionu Pomorza Zachodniego pod Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Osiedlu Słonecznym. Złożenie kwiatów pod tablicą Ofiar Grudnia 1970 roku. Spotkanie z członkami Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego „Solidarność” naszego Regionu oraz przedstawicielami innych niezależnych grup demokratycznej opozycji, które odbyło się na terenie parafii O. Jezuitów przy ulicy Pocztowej.

Spotkanie ze szczecińską „Solidarnością” na wiecu na Łasztowni, w Porcie Szczecińskim. Przed bramą wielotysięczny, wiwatujący tłum. Kiedy na zakończenie wiecu Lech Wałęsa wezwał do przegłosowania proponowanego przezeń programu – podniósł się las rąk. „Ilu mimo wszystko nie chce tej drogi, ilu będzie przeszkadzać” – zapytał Lech Wałęsa. Jedna osoba wstrzymała się od głosu. Po wiecu pochód z Portu – do katedry. Liczba uczestników pochodu – co najmniej 20 tysięcy – podaje za wydawanym w drugim obiegu periodykiem „Obraz” Nr 1-2 z 1989 roku. W Bazylice Katedralnej uroczysta Msza Święta na zakończenie której Lech Wałęsa przemówił do licznie zebranych, dziękując za jedność co do proponowanej przez Niego dalszej drogi.

Szczecin zamykał turę ówczesnej podróży Lecha Wałęsy po Polsce. Pamiętam, że przed odjazdem ze Szczecina powiedział do mnie, że we wszystkich odwiedzanych przezeń miastach uzyskał poparcie dla swojego programu, ale w Szczecinie największe i najliczniejsze.

Duże miasta naszego Wybrzeża, a przed wszystkim Gdańsk, Szczecin, także Gdynia, to miasta niepokorne wobec systemu realnego socjalizmu.

Gdańscy i szczecińscy stoczniowcy, portowcy, pracownicy komunikacji miejskiej, a także pracownicy innych zakładów wielokrotnie inicjowali strajkowe protesty, że przypomnę grudzień 1970 roku, sierpień 1980 roku, grudzień 1981 roku i sierpień 1988 roku. Nie mogę w tym miejscu nie wspomnieć, że byt Stoczni Szczecińskiej, zakładu jakże zasłużonego dla Polski i dla „Solidarności” – jest obecnie w najwyższym stopniu zagrożony. Wyrażam jednak nadzieję, że uda się odwrócić ten niekorzystny bieg wydarzeń.

W czasie kwietniowo-majowych strajków 1988 roku w Nowej Hucie i Stoczni Gdańskiej dwie zajezdnie autobusowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Szczecinie dnia 5 maja 1988 roku podjęły solidarnościowy strajk, spacyfikowany w tym samym dniu przez ZOMO.

W sierpniu 1988r. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego w siedzibą w Porcie Szczecińskim bez najmniejszego wahania, z własnej inicjatywy przekazał Lechowi Wałęsie pełnomocnictwa do prowadzenia z władzami rozmów w kwestii przywrócenia NSZZ „Solidarność” prawa do legalnej działalności.

Warto w tym miejscu poświęcić kilka zdań relacjom Lech Wałęsa – podziemna „Solidarność”:

Do momentu wprowadzenia stanu wojennego w grudniu 1981 roku wyraźnie widocznym zjawiskiem był radykalizm większości działaczy „Solidarności”. Stan wojenny był godziną próby. Wielu tej próby nie wytrzymało, albo zaprzestając działalności, albo decydując się na wyjazd z kraju.

Mimo, iż nie można żywić do nich pretensji - przecież życie skonfrontowało rzucane uprzednio harde słowa z późniejszym zachowaniem. Poczynając od 1984 roku a może nawet trochę wcześniej stan apatii społecznej, braku wiary w możliwość sukcesu „Solidarności” – był coraz bardziej odczuwalny i zauważalny.

Społeczeństwo w większości było przeciwne władzy, lecz nie chciało ryzykować uczestnictwa w działaniach które groziły utratą wolności bądź pracy, a często obu

tych rzeczy. Dla ogromnej większości członków i działaczy podziemnej „Solidarności” którzy organizowali opór przeciwko władzy i w tym oporze uczestniczyli, Lech Wałęsa był niekwestionowanym Przywódcą. Przywódcą nie tylko ustalającym zasady strategii i taktyki postępowania, ale też bezpośrednio uczestniczącym w protestach, że wspomnę 1 Maja 1983 roku w Gdańsku, strajk Stoczni Gdańskiej w maju 1988 roku, strajki w Gdańsku w Sierpniu 1988 roku.

Mimo, iż w sierpniu 1988 roku Polskę ogarnęła największa fala strajków od czasów Sierpnia 1980 roku, to w poszczególnych ośrodkach strajkowych – na Śląsku, w Szczecinie, w Gdańsku i w Stalowej Woli strajkowało po kilka tysięcy osób. Porównajmy to z rozmiarami strajków Sierpnia 1980, wreszcie liczbą 10 milionów członków „Solidarności” w latach 1980-1981.

Nie było wielu chętnych do stawiania oporu władzom w drugiej połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku.

Coraz liczniejsze odzywały się głosy, że czynne protesty niczego nie przyniosą a tylko narażą uczestników na represje.

Myślę, że ówczesna sytuacja w dużym stopniu podobna była do sytuacji przed kilkudziesięciu laty przedstawionej w jednej ze zwrotek marsza „Pierwsza Brygada”, którą z niewielką dokonaną przeze mnie modyfikacją recytuję:

„Krzyczeli, żeśmy stumanieni

Nie wierząc nam, że chcieć to móc!

Walczyliśmy osamotnieni,

A z nami był nasz drogi Wódz.”

Pamiętam, jak 30 sierpnia 1988 roku Lech Wałęsa zadzwonił do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego „Solidarności” w Porcie Szczecińskim oznajmiając, że trzeba zakończyć strajk, gdyż jest obietnica władz co do rozmów z „Solidarnością”. Zaoponowałem wobec żądania zakończenia strajku i po dzień dzisiejszy głęboko się wstydzę ówczesnych słów. Lech Wałęsa miał wówczas rację, realnie ocenił sytuację, wiedział, że społeczeństwo nie chce ryzykować, nie chce walki. Przepraszam, Panie Prezydencie.

W sposób mądry i racjonalny prowadził grę z władzą, dzięki niezwyklej intuicji i wyczuciu wiedział do jakiego nacisku w jakim momencie może się posunąć, jak władzę zaskoczyć.

Kiedy dzisiaj słyhać wrzaski radykałów, że Okrągły Stół to zdrada, porozumienie elit komunistycznej i solidarnościowej ze szkodą dla Polski to zadaję im pytanie: gdzie wtedy byli? Bo jeśli zamierza się robić rewolucję to trzeba mieć za sobą „armię”, choćby w postaci mas. Gdzie te masy były? Jedyne co można było wówczas zrobić, to Okrągły Stół, który wprowadził nas do przedsięwzięcia niepodległości i demokracji.

Droga Lecha Wałęsy to droga nieustannej walki, prowadzonej przez kilkadziesiąt lat życia. Ponoszenie nieustannego ryzyka. Noszenia na barkach ogromnego ciężaru odpowiedzialności za społeczeństwo, za „Solidarność”, za Polskę. Miał przeciwko sobie nie tylko funkcjonariuszy „ludowej” w cudzysłowie władzy. Miał i nadal ma w dalszym ciągu oponentów nie cofających się przed oszczerstwami i pomówieniami, oponentów kiedyś przynależnych do solidarnościowego obozu.

Wiem dobrze, jak ogromną cenę Lech Wałęsa płacił i nadal płaci za swoją wierną służbę Polsce. Mimo to, nie ustaje w wysiłkach na rzecz tej służby. Warto tu przypomnieć ważną cechę Lecha Wałęsy. Był i pozostaje osobą integrującą ludzi i środowiska, wyciągającą rękę do swoich oponentów i przeciwników. Pamiętam, jak starał się godzić różne stanowiska wyrażane przez członków Krajowej Komisji Porozumiewawczej a potem Komisji Krajowej „Solidarności”. Później, po wprowadzeniu stanu wojennego nie brakowało Mu cierpliwości na wysłuchiwanie racji zwaśnionych grup solidarnościowego podziemia czy też osób z innych kręgów

solidarnościowej opozycji. Przy tym trzeba powiedzieć, że Lech Wałęsa potrafi odpowiedzieć ostro swoim adwersarzom. Czasem – jak sam stwierdził w autobiografii – „zdarzyło mu się posunąć za daleko.” Ale potrafi to przyznać i wyciągnąć rękę do zgody. Bo dla Lecha Wałęsy – najważniejsze jest dobro Polski.

Kończąc przytoczę moim zdaniem ciekawą choć kontrowersyjną wypowiedź działacza gdańskiej opozycji Janusza Lewandowskiego: „Dzisiaj prezydent Wałęsa jest jedną nogą w narodowym panteonie, a drugą nogą w szarej rzeczywistości. Kto życzliwy, ten pisze dla Wałęsy rolę sprzeczną z jego temperamentem. Czyli rolę autorytetu, który jest ponad bieżącą polityką.”

Nie zgadzam się z tym stanowiskiem, bowiem Lech Wałęsa jest człowiekiem czynów, wiele ich dla dobra Polski dokonał i uważam, że wiele ich jeszcze dokonać może. Problem w tym, że Polska a właściwie jej przedstawiciele od wielu lat nie dają Mu takiej szansy.

Szanowny Panie Prezydencie Wałęsa,

Jestem przekonany, że tytuł Honorowego Obywatela Miasta Szczecina jest wyrazem docenienia nie tylko Pańskich ogromnych zasług ale także przekonania co do Pańskich możliwości dalszego aktywnego służenia Polsce.

Serdecznie gratuluje”

B. Baran – Przewodniczący Rady Miasta wraz z Wiceprzewodniczącymi: Władysławem Dzikowskim i Janem Stopyrą wręczyli Akt Nadania Honorowego Obywatelstwa Lechowi Wałęsie i symboliczne klucze do bram Miasta.

*Przystąpiono do rozpatrywania punktu 5 porządku obrad:*

## **5. Wystąpienie Pana Lecha Wałęsy**

L. Wałęsa – podziękował za włączenie do społeczności Szczecina. Szczecin miasto podziałów, miasto konfliktów, dziś musi być miejscem, które łączy.

Lech Wałęsa obiecał zabrać publicznie głos w sprawie ratowania stoczni, choć przyznał, że dziś już niewiele może. Dwa miesiące temu trzeba było trzasnąć pięścią w stół i powiedzieć: dołożyliście do banków, do Mercedesa, to my dołożymy do stoczni. Ten moment przegapiono. Trudno o mężczyzn w naszych czasach. Prezydent wolał się kłócić z premierem zamiast pilnować spraw.

Lech Wałęsa podkreślał problemy przed jakimi stoi zjednoczona Europa. Przestrzegł przed partykularyzmem i brakiem wartości w życiu publicznym.

Prezydent Lech Wałęsa zadał także pytanie o demokrację. Wspomniał przy tym między innymi spór o traktat lizboński. Podkreślał, że na kłótnie w Europie był czas kiedy były w niej granice, nie dziś. Prezydent Lech Wałęsa podkreślał także, jak ważny jest udział każdego Polaka w życiu państwa i Europy. Przytoczył przy tym sondaże z których wynika, że tylko co dziesiąty Polak ma zamiar wziąć udział w najbliższych wyborach.

Były prezydent mówiąc o polskiej drodze do wolności przypomniał, że tak naprawdę nikt nie dawał nam szans. Że przywódcy innych państw twierdzili, że porządek tego świata zmieni tylko wojna nuklearna. Nam się jednak udało. Ale teraz potrzebna jest większa aktywność każdego z nas.

Zapowiedział też, że zrobi wszystko, by frekwencja w zbliżających się wyborach do europarlamentu była większa niż spodziewana.

Wystąpienia okolicznościowe wygłosili:

- Marcin Zydorowicz – Wojewoda Zachodniopomorski,
- Władysław Husejko – Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego,

- Krzysztof Zaremba – Poseł na Sejm RP,
- Antoni Sobolewski – Stowarzyszenie Czas, Przestrzeń, Tożsamość.

Następnie Panu Lechowi Wałęsie składano gratulacje i wręczano prezenty.

*Przystąpiono do rozpatrywania punktu 6 porządku obrad:*

#### **6. Zakończenie sesji.**

B. Baran – Przewodniczący obrad poprosił wszystkich o powstanie, a poczet sztandarowy o wyprowadzenie sztandaru.

Następnie Przewodniczący obrad poinformował, że porządek obrad III sesji został wyczerpany i oświadczył, że zamyka III uroczystą sesję Rady Miasta Szczecin.

Przewodniczący obrad

Bazyli Baran

Protokołowała:

Edyta Sowińska